Rok IV. Środa dnia 9 Sierpnia 1922 roku. №. 178.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 850 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 950 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz, Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 40 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Wyrwać im berło z rąk!

Ratujmy lud nasz!

Częstochowa, 8—8—22.

Ostatnie dwa posiedzenia sejmowe dowiodły, jak wielkie szkody poczyniła demagogiczna polityka, uprawiana przez tych, **którzy pragną uchodzić za reprezentantów ludu wiejskiego.** Przeforsowanie zbrodniczej, bo niweczącej wszelkie zasady konstytucyjne i uchwały **o zwolnieniu chłopów od odpowiedzialności za uprawianie lichwy żywnościowej,** usiłowania niejakiego Potoczka, poparte przez całą czarną mafję, zwolnienia chłopów od obowiązków względem ich pracowników—wszystko dowodzi, że w stronnictwach ludowych nastąpił **zupełny zanik poczucia moralności,** że niema już granic, których nie odważyłby się przekroczyć pp. Witosowie, Rataje, Kiernicy, Grzędzielscy, Bagińscy, Smoły, Stapińscy, Putkowie itd.

Daje to nam przedsmak tego, w jaki sposób toczyć się będzie walka wyborcza. Jeżeli w przyszłym Sejmie **tylko setna część tego, co agitatorzy obiecywać będą** chłopom, zostanie przeprowadzona drogą uchwał, to położenie innych warstw ludności państwa niczem się nie będzie różniło od położenia, w jakiem się ongiś znajdowali **murzyni, sprzedani w niewolę południowo - amerykańskim plantatorom.** Widocznem jest bowiem, że dążeniem chłopstwa nie jest już naprawienie tych niesprawiedliwości i krzywd, jakie się nagromadziły w ciągu wieków, lecz—**stworzenie dla siebie przywileju,** zdobycie prawa do życia kosztem innych współobywateli.

Przeciwko urzeczywistnieniu tych zamiarów trzeba się bronić wszelkiemi siłami. A sprawa będzie niezmiernie trudna. Chłopi rozumieją, że stanowią olbrzymią siłę realną, że samą swą liczbą mogą przytłoczyć i zupełnie od siebie **uzależnią inne warstwy ludności.** Ta świadomość, podana w odpowiednim sosie przez niekrępujących się niczem agitatorów partyjnych, **rozbudza w chłopie namiętności,** które dotychczas spoczywały w ukryciu. Otóż przedewszystkiem starać się trzeba o **wydobycie ludu wiejskiego z pod tego wpływu,** w jakim się teraz znajduje. Znaleźli doń dostęp ludzie, których wartość moralna stoi **poniżej zera,** którzy na ciemnocie chłopa chcą robić i robią interesy, którzy całe swe rachuby opierają **na wyzyskiwaniu najniższych** instynktów **motłochu.** Trzeba za wszelką cenę **wydrzeć berło panowania nad duszami chłopskiemi.**

Droga do tego celu, należy sobie zdać z tego sprawę, jest ciernista i wyboista. Praca musi być rozpoczęta od podstaw i prowadzić ją trzeba **z zupełnem zaparciem się siebie.** Jak w latach niewoli, w lud pójść muszą ludzie, ożywieni umiłowaniem idei oświecenia ciemnych mas wiejskich i budowania dla nich drogowskazów, **gotowi na wszelkie poświęcenia,** choćby mieli paść ofiarą zemsty tych, którzy zorjentują się, że ich wygodna i zyskowna pozycja **zaczyna się chwiać.**

Musimy stworzyć potężne organizacje, których zadaniem będzie wysyłać na wieś całe zastępy wyszkolonych do tej wielkiej akcji ideowych pracowników. Niema ofiary, jakiej nie byłoby warto ponieść, **by ratować lud polski,** by wyrwać go z tej matni, w jakiej się znalazł pod wpływem agitatorów z pod ciemnej gwiazdy. Obrabiają oni jego kosztem swe brudne interesy, sięgając po teki ministerjalne.

Ratujmy lud polski od zguby moralnej, bo **na nim przecież opiera się cała dalsza przyszłość państwa.**

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego

sprzedaje:

Samochody osobowe, lokomobilę, odpadki papierowe, stoły drewniane do maszyn Singera . . . . w Warszawie.
Maszyny i narzędzia rolnicze, siewniki, żniwiarki, wiązałki, kosiarki, kopaczki, młocarki, sieczkarnia, prasy do siana, zbiorniki żelazne, kotły warzelne, parniki, filtry, bańki, kubły, asfalt . . . . . . we Lwowie.
Samochody . . . . w Grudziądzu.
Kasy ogniotrwałe, młocarnie, platformy, dezyfektor w Wilnie.
Urządzenie elektrowni w Brześciu Litewskim . . w Pińsku.

Szczegóły patrz:

„DEMOBIL" zeszyt 42-gi

Termin składania ofert 23 sierpnia 1922 r.

Ideał myśli narodowej.

Częstochowa, 8—8—22.

Potężnym czynnikiem rozwoju i postępu jednostek i całych społeczeństw jest ideał, który powstaje dopiero w okresie kultury i cywilizacji. W okresie dzikości i barbarzyństwa, którego charakterystyczną cechą jest życie tylko dzisiejsze, a jutro, najbliższa nawet przyszłość dla niego jeszcze nie istnieje, ideału żadnego nie widzimy. Różne są ideały stosownie do stopnia rozwoju duchowego, tem wyższy i piękniejszy jest ideał. Bogactwo kultury duchowej danego narodu mierzy się bogactwem ideałów. Zróżnicowanie życia duchowego indywidualnego, jak również społecznego jest źródłem całej różnorodności ideałów! Nas tu obchodzi głównie ideał polityczny, którym jest najlepsza forma rządu wogóle, również najlepszy sposób rządzenia państwem przy danej panującej formie ustroju państwowego. Ideał polityczny przyświecał wszystkim wybitnym mężom stanu, pragnącym dobra swego narodu, zaczynając już od czasów starożytnych, od Grecji i Rzymu. Solon w swych reformach demokratycznych, jakie właśnie zapoczątkował w Atenach, dążąc całą duszą do wytworzenia najlepszych rządów w tym kraju. Podług niego najlepszym rządem był rząd ludowy. Przypisują mu utworzenie wielkiej rady, zgromadzenia ludowego i sądów ludowych czyli hejastów, również skasowanie niewolnictwa za długi. Ten sam ideał przyświecał innym też wielkim reformatorom ateńskim, jakimi byli Klistenes, Eijaltes i Perykles, którzy reformy demokratyczne rozpoczęte przez Solona prowadzili dalej. Szczególnie wywierał wpływ potężny ideał polityczny na duszę Rzymian, którzy jak wiadomo, stworzyli najsilniejszą organizację państwową. Senat rzymski za swych najlepszych czasów, kiedy najpomyślniej kierował losami państwa rzymskiego, działał w myśl tego ideału. Zamarcie omawianego ideału w duszy starożytnych Greków i Rzymian było jedna z najgłówniejszych przyczyn upadku ich panstw.

W naszych czasach widzimy same zbawienne skutki wpływów ideału politycznego. Francja za rządów Pichelieu'go, Mazarinie'go, a jeszcze przed tem za Henryka IV i jego ministra Sully'ego rozwijała sie w myśl ideału omawianego. Okres świetnego stanu Francji za Ludwika XIV i jego znakomitego ministra Colbert'a świadczy wymownie o potędze ideału politycznego. Dopoki wyżej nadmieniony czynnik dodatnio wpływał na rządy tego króla, mianowicie, dopóki polityka jego harmonizowała się z tym ideałem, dopóty Francja świeciła rzeczywistym blaskiem, a jak tylko nastąpił rozdźwięk, państwo to zaczęło upadać. Rozwój Francji ponowny, wzrastanie jej siły żywotnej i potęgi było wynikiem pogłębienia tego ideału i żywego nim się przejęcia ze strony narodu francuskiego.

W żadnym wielkim narodzie europejskim nie widzimy tak jaskrawo i wybitnie dobroczynnych skutków oddziaływania na życie polityczne i jego rozwój omawianego ideału, jak w angielskim. To też charakterystyczną cechą Anglji jest systematyczny rozwój polityczny, nieprzerwany rozwój jej urządzeń politycznych, jak słusznie mówi Wilson w pracy swej: „Ustrój państwowy Anglji". Rozwój dawnej Polski szedł w parze z rozwojem ideału politycznego. Im ten ideał był głębiej uświadamiany, im on jaśniej świecił w duszy narodu naszego, tem państwo dawne polskie posiadało więcej siły żywotnej, tem chlubniej się zaznaczyło na kartach dziejów. Im zaś słabiej przyświecała narodowi polskiemu gwiazda ideału politycznego tem bardziej chylił się do upadku w swem życiu państwowem.

Epoka Konstytucji 3 go maja jest okresem najpotężniejszego wpływu czynnika życiodajnego na duszę narodu naszego. Powstanie Polski teraźniejszej jest w znacznym stopniu jego dziełem. Im jaśniej będzie gorzał w naszej duszy narodowej ideał polityczny, tem Polska będzie energiczniej kroczyła drogą rozwoju i postępu wychodząc z tryumfem z każdego wstrząśnienia.

Z. L.

Wiadomości polityczne.

Krwawy strajk w Wielkopolsce.

Strajk rolny w Poznańskiem przybiera formy nadzwyczaj niebezpieczne. Robotnicy rolni, wśród których uwijają się agitatorzy ze Zjednoczenia zawodowego polskiego, łączą się w bandy i rozpędzają pracujących w polach. Dochodzi przytem do starć i bójek.

W wielu wypadkach interwenjuje wojsko i zdarza się, że dochodzi do użycia broni.

Strajkujący grożą włościanom, dającym pomoc dworom, podpaleniem.

Dobrane towarzystwo.

Na niedzielną uroczystość do Krakowa przybyli dr. Jodko Narkiewicz, Tytus Filipowicz i Leon Wasilewski (wszyscy trzej z przekonań PPS.), posłowie: Dąbski (lud.) Dębski (lud.), Daszyński (PPS), Bobrowski (PPS), Arciszewski (PPS), Moraczewski (PPS), Kunicki (PPS), Klemensiewicz (PPS), Marek (PPS) Smulikowski (PPS), Sliwiński (gr. Stapińskiego), Waszkiewicz (NPR) i Kosmowska (thugutt.), dr. Dluski (PPS), adwokat Paschalski z Warszawy, Andrzej Strug (PPS) p. Aleksy Rżewski z Łodzi (PPS) i inni.

Na dorocznej uroczystości okadzania J. Piłsudskiego zgromadziło się, jak widzimy, dobrane towarzystwo.

Wieści z G. Śląska.

(Kor. wł. „Kurjera Częstoch.")

Sokół śląski święcił tu 25-lecie swego istnienia. Srebrne gody obchodził Sokół w Katowicach w dniach 5 i 6 sierpnia. Na zlot przybyło tysiące członków.

Drożyzna tutaj coraz większa, to też niektóre gazety wystąpiły ostro przeciw wojewodzie Śląskiemu p. Rymerowi, atakując przytem i N. P. R., z której to partji wyszedł wojewoda.

W kilku kopalniach ludzie nie mają roboty, gdyż zwały (miejsca, gdzie kładą wydobyty węgiel) są pełne. Ostatniemi czasy aż do 40 proc. węgla nie można było wywieźć. Dowodzi to, iż niezbyt sprawnie działają jeszcze nasze koleje. Odbija się to fatalnie na nastroju szerokich warstw robotniczych.

Przemytnictwo kwitnie w dalszym ciągu. W Szopienicach aresztowano znów dwie kobiety, usiłujące przewieźć 12 funtów srebra przez granicę.

Magistrat katowicki rozpoczyna wkrótce układanie list dla wyborów do Sejmu śląskiego, które odbędą się 24 września.

Na Śląsku dużo jest jeszcze księży niemców odprawiających nabożeństwa po niemiecku. Przeciwko temu występują Polacy. Ostatnio zwrócili się mieszkańcy miejscowości Orzesze z prośbą do delegata biskupiego ks. Kapicy, prosząc, aby ks. proboszcz Kuliga zaprzestał odprawiać niemieckie nabożeństwa. Życzeniom polaków winno się stać zadość.

Przed kilku dniami otwarto bezpośrednie połączenie telefoniczne między Dziedzicami a Pszczyną. Jest to już drugie połączenie Górnego Śląska ze Śląskiem Cieszyńskim.

W Katowicach znajduje się jeszcze wiele napisów wyłącznie niemieckich. Między innemi nazwy ulic zasługuję na baczniejszą uwagę. Czas wielki zmienić część tych nazw na polskie.

W gminach polskich, jak np. Załęże, zmieniono już nazwy ulic. Mamy więc ulicę Mickiewicza, wyłącznie z polskim napisem itd.

Wsie w obwodzie przemysłowym różnią się zupełnie od naszych wiosek, bą

nawet od miasteczek. Nie spotka się więc tutaj prawie wcale małych domków drewnianych, lecz duże często dwu i więcej piętrowe domy murowane.

Witold Kujawski.

Katowice 7.8 1922.

Kronika.

Pielgrzymka na Jasną Górę. Wczoraj w kościele św. Ducha w Warszawie ks. Golędzinowski, odprawił z wystawieniem Najświętszego Sakramentu uroczystą Mszę św. na intencję pątników, udających się do Częstochowy na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny w d. 15 b. m.

Po wotywie wszedł na kazalnicę nowy rektor kościoła, ks. prałat Jan Gnatowski, i w podniosłych słowach przemówił do zebranych pobożnych.

Przed wyjściem kompanji wszedł na ambonę ks. Golędzinowski, udający się również z pątnikami na Jasną Górę i udzielił im rad i wskazówek, jak mają się zachować w drodze, aby nie uledz chorobom w tym czasie, i po zaintonowaniu prastarej pieśni Jana Kochanowskiego „Kto się w opiekę", kompanja udała się w drogę.

Kompanji towarzyszyła do pierwszego przystanku, do Rakowca, orkiestra strażacka, grając na przemian z ludem śpiewającym „Kto się w opiekę", i tu, po pożegnaniu się z rodzinami, kompanja o g. 12 w południe ruszyła w dalszą drogę.

Zaliczki na pensje urzędnicze. Wobec podniesionych wątpliwości, czy urzędnicy państwowi mogą obecnie korzystać z zaliczek na pobory ministerstwo skarbu wyjaśnia, że do czasu wydania nowego rozporządzenia o przyznawaniu, asygnowaniu i wypłacaniu zaliczek na pobory funkcjonarjuszom państwowym obowiązywać mają przepisy dotychczasowe.

Z Rady miejskiej. Zapowiedziane na poniedziałek posiedzenie Rady miejskiej z powodu braku quorum nie odbyło się.

Ruch pątniczy. Przybyła pielgrzymka z Kozowy—Góry w liczbie 133 osób z przodownikiem Wojciechem Zającem. Przybyła również pielgrzymka z Nowego Bytomia, pow. Swiętochowice w liczbie 350 osób na czele z ks. Macierzyńskim.

Zniesienie funtów i łutów rosyjskich. W związku z wprowadzeniem miar metrycznych, ministerjum przemysłu i handlu uchwaliło na dzień 1 stycznia 1924 r. ostateczny termin zakazu stosowania w obrocie publicznym jako jednostek mierniczych funta i łuta rosyjskiego.

Do tego czasu należy zstąpić obecne narzędzia miernicze, t. zw. gwiogty nowemi, według systemu metrycznego.

ś. † p.

Z SONENBERGÓW

ANNA ROZALJA LANGE

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 7 go Sierpnia 1922 r, przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Sw. Stanisława Nr. 5 nastąpi w dniu 9-go Sierpnia r. b. o godz. 5-ej po poł. na cmentarz ewangelicki, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostała w smutku

Rodzina.

Ze Związku Lud. Nar. W dn. 9 b. m. w środę r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie członków i sympatyków Zw. Lud. Narod. w lokalu sekretarjatu III Aleja 62.

Następnie odbywać się będą każdą środę konferencje na których będą omawiane sprawy polityczne i gospodarcze, na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

Biuro Sekretarjatu otwarte we wtorki i piątki od 11 do 1 po poł., w niedzielę od godz. 9 do 11 r.

Z teatru. W dniach najbliższych przybywa do Częstochowy zespół artystów z teatru „Komedja" w Warszawie. Odegrana zostanie ostatnia nowość, wesoła komedja p.t. „Wilkołak". W roli głównej znakomita artystka Buchusz Hellerowa.

Wypadek. Do szpitala miejskiego przywieziono 4-letniego Antoniego Werzcha, którego przejechał wóz ze zbożem. W. uległ ciężkiemu okaleczeniu.

Straszne skutki uderzenia piorunu.

Podczas burzy przed kilku dniami, około godz. 8 w. piorun uderzył w przewodniki elektryczne na placu tartaku „Pod lipie" pod Włoszczową.

Przeładowanie elektryczne spowodowało straszne następstwa. Syn jednego ze współwłaścicieli tartaku J. Reissman został rażony prądem elektrycznym o niesłychanem napięciu i skutkiem tego poniósł natychmiastową śmierć, Józefa Wojnowska i Roman Wojnowski, żona i syn urzędnika tartaku zostali także porażeni siłą prądu i ulegli chwilowemu paraliżowi nóg, jednakże wskutek energicznej pomocy lekarza, sprowadzonego z Włoszczowy, odzyskali w nogach władzę. Straszny zaś huk piorunu do tego stopnia przestraszył robotnicę Stanisławę Janicką że straciła przytomność i uległa zwichnięciu dolnej szczęki, natychmiastowa pomoc doprowadziła ją jednak do zupełnego zdrowia.

Tajemnicza zbrodnia.

W niedzielnym numerze „Kurjera" donieśliśmy o morderstwie w okolicy Wolborza. Dziś podajemy niektóre szczegóły:

Wielkie zaniepokojenie i poruszenie w szerokich kołach okolicznych mieszkańców wywołała wiadomość o zbrodni morderstwa, niewątpliwie w celach rabunku, dokonanej w piątek o świcie na drodze Ujazd Wolbórz. Ofiarą zbrodni padł gospodarz z Ujazdu Klemens Wąchała, któremu, jak wskazują dochodzenia, zrabowali około 300.900 mk. i dali do niego 4 strzały. Wąchała padł trupem na miejscu. Po morderstwie wdrożono natychmiast energiczne poszukiwania. Wąchała szedł na targ do Piotrzkowa. Zbrodnia ta jest dziełem bandytów, albo też epilogiem sąsiedzkich porachunków i aktem zemsty. Sledztwo w toku.

Nieudana ucieczka niebezpiecznego bandyty.

Został zatrzymany przez komendanta posterunku policji państw. w Puszczewie, Antoni Wojtasik, oskarżony o kradzież z bronią w ręku krów na G. Sląsku M. Srodzie, zam. we wsi Zborowskie, pow. Lublinieckiego i napady bandyckie w pow. Częstochowskim. Podczas eskortowania go do Częstochowy, Wojtasik będąc w lesie, rzucił się w gąszcza leśne, chcąc uciec, lecz w czasie pościgu został postrzelony. W. przewieziono do szpitala w Częstochowie.

Zakłócenie spokoju. Władysław Lubański, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 57, zakłócił spokój publiczny oraz wywołał wielkie zbiegowisko ludzi przy ul. Dąbrowskiego około domu nr. 15. Sprawę skierowano do Sądu Pokoju I Okręgu w Częstochowie.

Krawiec damski

J. Szubski

II-ga Aleja 39.

wykonywa: palta, kostjumy i futra.

Ceny przystępne!

Wypadek przy pracy. W tartaku Rajchmana i Rozencwajga przy ul. Tartakowej nr. 9, uległ uszkodzeniu ciała podczas pracy Józef Danielski, zam. przy ulicy Tartakowej nr. 9.

Cholera w Lublinie.

Urząd zdrowia w Częstochowie otrzymał wiadomość o wypadku cholery w Lublinie. W sprawie tej odbędzie się w Kielcach konferencja sanitarna, celem przedsięwzięcia środków zaradczych.

Ujęcie paserki. Została zatrzymana paserka Estera Szymkowicz, zam. w Krzepicach.

Aresztowanie oszusta. Aresztowano Ignacego Knass, zam. w Łodzi przy ulicy Wodnej nr. 18, za oszustwo, polegające na sprzedaży pierścionków z fałszowanego złota.

Tajny wyszynk. Na właściciela piwiarni Henryka Janotę, zam. w Dębiu (Zawodzie) w domu własnym spisano protokuł, gdyż podczas rewizji w stodole, znaleziono ukryte w sianie 25 butelek wódki.

Kradzieże. Łucji Kowalskiej, zam. we wsi Ciężkowice, gm. Żytno, pow. Radomskowskiego skradziono na Nowym Rynku z koszyka pół kwarty masła, wartości mk. 1000. Kradzieży tej dokonała Antonina Małek, zam. przy ul. Władysława nr. 17.

Rózi Rabinowicz, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 9, skradziono z koszyka na Nowym Rynku mk. 10.000. Oskarżona o kradzież znana złodziejka Stanisława Kowandowska, zam. przy ul. Nadrzecznej nr. 59, stawiła przy aresztowaniu silny opór, wywołując zbiegowisko ludzi.

Magdalenie Kowalczyk, zam. we wsi Biskupice, gm. Olsztyn, niejaka Józefa Szewczyk, zam. przy ulicy Parkitka nr. 14, usiłowała skraść z koszyka w sklepie Miętkiewicza 2 pary spodni kupionych na Nowym Rynku, wartości mk. 4.000.

Nieostrożna cyklistka. Przejeżdżająca ul. św. Barbary na rowerze Helena Kawdcka, zam. przy ul. Zielonej nr. 27, najechała na Kazimierę Szymańską, zam. przy ul. Kordeckiego nr. 27, wskutek czego Sz. doznała poważniejszych obrażeń cielesnych.

20.

PODPALACZKA.

— Utracił rozum!—szepnęła — tak! wielki Boże! oszalał!—Potem zamknąwszy bramę wróciła do siebie, położyła na stole papiery, trzymając w ręku tajemniczy list.

— Cóż jest w tym liście?— pytała siebie.—Czemu tak czuję się przerażoną, jak gdyby coś strasznego spełnić się miało. Dla czego za dotknięciem się do tego papieru serce mi w piersiach zamiera, krew w żyłach lodowacieje? Możnaby sądzić iż ten list zawiera oznajmienie strasznej katastrofy.

Nie, nie! czytać go nie będę! — wołała, sama z sobą walcząc rozpaczliwie — nie chcę wiedzieć, co on zawiera... Nie!—I zbliżywszy się do małego piecyka na którym gotowała się wieczerza, Joanna wyciągnęła rękę ażeby wrzucić ów list na rozżarzone węgle! Za nim jednak to uczyniła, powstrzymała się nagle.

— Dlaczego nie miałabym go przeczytać—wyrzekła.—Być może, iż skoro poznam treść jego, uchronię się od grożącego nieszczęścia. I nagle rozwinęła list, który jak wiemy nie był zapieczętowany. Bez wahania, z gorączkową ciekawością wyczytała co następuje:

„Droga ukochana Joanno!

„Wczoraj ukazałem ci w bliskiej przyszłości możność posiadania majątku, a wraz nim szczęścia dla ciebie i twoich dzieci. Obecnie mogę ci to więcej niż przyrzec, opierając się na pewnych niewzruszonych podstawach. Jutro zostanę bogatym, lub co najmniej środki do otrzymania wielkiego majątku znajdą się w mych rękach. Stanę się posiadaczem wynalazku, który przyniesie korzyści niezliczone, a dla jego eksploatacji będę miał około dwustu tysięcy franków. Odrzuć więc, Joanno, na bok wszelkie dziecinne skrupuły, wspomnij na swoje dzieci które się staną mojemi, a myśl ta niechaj ci doda odwagi. Będę oczekiwał na ciebie dziś w wieczór o jedenastej przy moście Charenton, aby zaprowadzić cię do schronienia pewnego, skąd wyjedziemy jutro do obcych krajów, gdzie żyć będziemy oboje bogaci, szczęśliwi bez troski. Opuść bez wahania ów dom, którego właściciel wypędza ciebie; pośpiesz ku temu który cię kocha i wiernym ci na zawsze pozostanie. Jeżeli odmówisz, przewidzieć nie jestem w stanie do jakiej ostateczności rozpacz mnie popchnąć zdoła.—Mam nadzieję że przyjdziesz..

Jakób Garaud."

— Boże! co to znaczy?—zawołała Joanna w osłupieniu—Jakób stracił zmysły, dobrze mówiłam! Bierze za rzeczywistość ambitne swoje marzenia. Jakiż to wynalazek, który według niego ma mu przynieść tak wielkie sumy? Skąd mógłby przyjść tak nagle do posiadania dwustu tysięcy franków? — Będzie oczekiwał na mnie dziś w wieczór przy moście Charenton... dla niego raczej jest miejsce w domu obłąkanych, tam pójść powinien!—Ha! odgaduję jego zamiar...—wyrzekła po chwili—chce na mnie zastawić sidła! Wiedząc, że znajdę się wkrótce w ciężkiem położeniu, myśli, iż widok pieniędzy rzuci mnie w jego objęcia. Tak, to są sidła, to na mnie zasadzka... Jednak złudzić i uwieść się nie dam! Jestem uczciwą kobietą i uczciwą pozostanę! — Ten list przestrasza mnie. Nie omyliło moje przeczucie. Człowiek ten zasługuje na wzgardę! To mówiąc, pani Fortier zmięła list w palcach i rzuciła go z gniewem na podłogę.

Zmierzch zwolna zapadał.

— Czas zapalić latarnie — rzekła Joanna biorąc świecę ze stolika.—Jurasiu—dodała—upominam cię nie zbliżaj się do światła i nie tykaj świecy.

— Dobrze mamo—rzekł malec.

Joanna wyszła zamknąwszy drzwi za sobą. Chłopiec zostawszy sam podniósł papier, który matka rzuciła na ziemię a nie rozwijając go, wsunął z pośpiechem w brzuch swego tekturowego konika.

— Tak będzie dobrze—rzekł, szukając wzrokiem jakiego jeszcze kawałka papieru.

Joanna zapalała latarnie które co noc oświetlały dziedziniec fabryki. Noc była ciemna, ciężkie duszące powietrze zwiastowało burzę. Błyskawice przerzynały obłoki koloru brudno ołowianego.

— Jurasiu!—rzekła pani Fortier wchodząc—burza się zbliża, zjedz prędko kolację i pójdź spać.

— Będą takie wystrzały z armat w powietrzu, wielki niebieski ogień mamo?—zapytało dziecię.

— Tak sądzę.

— Och! to ja się boję, bardzo się boję!

— Nie, nie, to nic nie będzie.

— Na pewno?

— Na pewno.

— A jeśli zachuczy tak: bum! bum! to mnie mamo weźmiesz do siebie?

— Wezmę cię, przyrzekam.

Wkrótce zerwał się wicher szalony wstrząsając budynkami fabryki i burza rozwinęła się w całej swej sile.

Joanna szyjąc myślała o Jakóbie. Utrwalało się w niej przekonanie, że nadzorca starał się ją wciągnąć w zasadzkę celem uwiedzenia. Młoda kobieta zawrzała oburzeniem. Uderzyła jedenasta: Joanna podniósłszy się chciała wyjść dla obejścia podwórza. W chwili, gdy otwierała drzwi swojej stancyjki, przeraźliwy huk grzmotu zabrzmiał w pobliżu, a jednocześnie gwałtowny podmuch wichru zagasił światło, jakie trzymała w ręku.

— Niepodobna wyjść teraz—szepnęła—wicher wywróciłby mnie.

Cofnęła się i drzwi zamknęła za sobą. Powtórny huk grzmotu zahuczał silniej, straszliwiej, bardziej ogłuszająco niż pierwszy.

— Mamo! ach! mamo— zawołał Juraś drżącym z przerażenia głosem, mamo, ja się boję.

D. c. n.

Tylko 3 dni!

Z powodu terminowych zamówień!

Olbrzymi 2 godzinny program!

Tylko 3 dni!

TEATR ODEON

TANCERKA BARBERINA

TEATR ODEON

Wytworny film z wieku XVIII **w 7-miu olbrzymich aktach.**

W rolach popisowych: LIDA SALMONOWA. — ROSA VALETTI
HARRI LIEDTKE. — R. SZYNCEL.

!! Wystawa przepych i gra górują nad dotychczas wystawianymi obrazami !!

OSOBY: Ludwik XV, Król Francji — Jego Królewska Mość Fryderyk II. król pruski, — Bar erina Campanini, tancerka. — Signora Campanini, matka Barberiny. — Książe Corignan, intendent teatrów królewskich. — d,Argenson, minister wojny. — Madame Sallei i Mademoiselle Camargo, tancerki Opery paryskiej.— Bacheljer, pierwszy kamerdyner królewski. — Tossane, baletmistrz. — Lord Stuart, ojciec.—Lord Stuart, syn.—Miss Crichton, jego narzeczona.—Sir Yosnali Crichton.—Lord Abemale.—Street, regent. —Paderwils, minister.—Capello, poseł wenecki.—Tancerz, Lamy.—Baron Swerts, intendent Opery królewskiej.—Książe Chatres.—Książe Niwerneis.—Książe Conti.—Książe Durfort.— Lord Arundel.—Tossamo. właściciel domu gry. —von Polnitz, mistrz ceremonji.

NADESŁANE.

Na liczne zapytania Sz. publiczności śpieszymy niniejszem wyjaśnić, że ostatni program w kinematografie Nowym „Żywa Mumja“ pochodzi z firmy poznańskiej, gdzie dotychczas jeszcze nie ze wszystkich film zdjęto napisy niemieckie, dlatego i obecnie wyświetlany obraz nosi napisy z polskim i niemieckim tekstem. Postaramy się jednakże na przyszłość, przy dzierżawie dawać na to baczniejszą uwagę.

Dyrekcja kina „Nowego“.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Czwarta klasa. — Pierwszy dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 80.000 nr. 5299.

Mk. 50.000 nr. 50657 71357 72750

Mk. 30.000 nr. 40169.

Mk. 20.000 nr. 91584.

Mk. 15.000 nr. 42845 48614 95841

Mk. 10.000 nr. 11689 17626 18570 28893 34387 39046 41971 46701 56736 58355 60695 70829 74754 79103 89171 91832 99238.

Zdaleka i zbliska.

— **Epidemja kradzieży rodałów.** Coraz częściej notowane są wypadki kradzieży rodałów z bożnic żydowskich. W ostatnich czasach popełniono 5 kradzieży rodałów w okolicach Warszawy. Ubiegłej nocy znów w Łomży złodzieje dostali się do bóżnicy i skradli 3 zwoja rodałów wartości 5 miljonów mk. W czasie dochodzeń stwierdzono, że do Polski przyjechało kilku agentów amerykańskich, którzy kupują rodały na wywóz do Ameryki i tu przypuszczalnie znajduje się przyczyna tak częstych kradzieży rodałów.

Rozstrzelanie kapitana Terka.

Przed śmiercią udawał obłąkanego.

Wyrokiem wojskowego sądu okręgowego w dniu 14 m czerwca b. r. kapitan intendentury Henryk Terk za zbrodnię szpiegostwa, występek fałszerstwa i zbrodnię oszustwa został skazany w Warszawie na degradację, wydalenie z wojska i karę śmierci.

Dnia 3-go lipca wyrok zatwierdził Naczelnik Państwa.

Tegoż dnia o godz. 7-ej wieczorem p. pułkownik Dudrewicz, jako szef sądu wojskowego, odczytał skazańcowi wyrok.

W kilka godzin potem Terk począł zdradzać objawy nienormalnego stanu.

O świcie dnia 4-go lipca, Terka miano wyprowadzić na miejsce egzekucji. Wobec niepoczytalnego zachowania się skazanego, prokurator major Grodzicki dał rozkaz wstrzymania egzekucji.

Terka poddano obserwacji lekarskiej, która trwała cały miesiąc.

Wczoraj lekarze orzekli z całą stanowczością, iż Terk jest zupełnie zdrów, a obłąkanie symuje.

Wczoraj rano wyrok został wykonany. Szpiega i oszusta rozstrzelano.

Zagadki starożytnej astrologji.

Co mówiły gwiazdy w czasie wielkiej wojny? Różne przepowiednie.

Powracamy do czasów średniowiecza, kiedy o losach świata zaczną znów decydować mędrcy w piśmie gwiazd i tajemnicy hieroglifów niebieskich, astrolodzy odczytujący przez teleskopy zagadkę jutra i łamigłówki dziejów dni następnych narodów, państw i wielkich ludzi.

Już od czasów starożytnych babylończyków i assyryjczyków panowała wiara w siłę proroczą gwiaz, a chociaż dziś już może nie wierzy się powszechnie, iż los ludzi i narodów tkwi z góry napisany w układzie gwiazd, jak w to wierzono święcie w dniach żywota Keplera, czy Wallensteina, ale i dziś jest jeszcze sporo wyznawców astrologji, stawiających horoskopy wedle starych recept.

Swieżo ukazała się ciekawa książka p. t. „Duch astrologji“, w której autor rozważa znaczenie gwiazd z naukowego, nowoczesnego punktu widzenia.

Okazuje się, że wiara w astrologję w dobie obecnej zyskuje znów zwolenników a uczeni tacy, jak stary filolog Boll, zajmują się naukowo wiarą w proroctwa gwiazd. A zatem studjum dróg niebieskich, daje możność poznania charakterów wybitnych osób, z obrazu niebios w chwili ich urodzin. Gwiazdy, zdaniem uczonych są środkiem do samopoznania, z czego można wyciągnąć tę korzyść, iż kierować można własnym i cudzym charakterem i wychowaniem woli.

Niezwykle spostrzeżenia czyni autor mówiąc o roli astrologji podczas wielkiej wojny.

W ostatnich latach wojny biuletyny o codziennym układzie gwiazd, wydawane przez angielskiego astrologa Rafaela i tworzące podstawę do wszelkich horoskopów, nagle przestały się ukazywać. Twierdzono, że Anglicy chcieli przez to przeszkodzić Niemcom, planować operacje wojenne wedle astrologicznych pokazań i dyrektyw. Autor książki twierdzi, że radami astrologicznemi przejmował się żywo sam ex kajzer Wilhelm.

W angielskich kołach twierdzono, że pierwsze zwycięstwa Niemców były w związku z bardzo szczęśliwemi konstelacjami gwiezdnymi, szczęśliwie dobranemi do ataków.

Anglicy i Amerykanie natomiast doczekali szczęśliwie i spokojnie niepowodzenia tej serji, odczytawszy z gwiazd, że Niemcy odniosą tryumf w bitwach, lecz ich przeciwnicy w wojnie całej, a przytem, że wtedy dopiero należy przystąpić do działań przeciw Niemcom, gdy gwiazdy dla Niemców ułożą się fatalnie i ich klęska będzie bliska.

Jest rzeczą pewną, że pewne osoby stojące blizko Wilhelma Hohenzollerna są zawsze bardzo pod wpływem rad astrologów, a niektóre pierwszorzędne firmy amerykańskie trzymają u siebie astrologów, jak niegdyś książęta na swych dworach.

W czasie wojny cenzura niemiecka zakazała ogłaszania astrologicznego horoskopu Hinderburga, poczem horoskop ten ukazał się dopiero wówczas, gdy dwie nieprzychylne dlań gwiazdy Uran i Neptun, znikły z jego konstelacji.

Właśnie wielką rolę i zwycięstwa osobiste, które gwiazdy przepowiadały Hindenburgowi, przekreślone były nieprzyjaźnym wpływem Urana i Neptuna.

Rzecz ciekawa, że gdy astrolodzy niemiecy stawiali horoskopy cesarstwu niemieckiemu w dn. historycznym 18 stycz. 1871 r. o 12 w poł., gwiazdy wskazywały, że w terminie około pół wieku grozi Cesarstwom Zjednoczonych Niemiec katastrofa. Przepowiednia się spełniła. Rok 1918 był klęską wielkich Niemiec.

Podobnie stwierdzono, że w gwiazdach wyczytano, iż wielki okręt „Titanic“ zatonie, przyczym angielski astrolog, zapisał w dniu spuszczenia okrętu na morze, na podstawie konstelacji gwiezdnych: „śmierć kapitana i pasażerów“.

— **Smiertelny pojedynek.** W lasku Branickiego w Radości pod Warszawą, odbył się pojedynek między Stefanem Gertnerem a Tadeuszem Przyłaskim. Podczas pojedynku strzały dano jednocześnie. Stefan Gertner został zabity na miejscu, zaś Przyłuski został ranny i odwieziono go do Warszawy. Zwłoki Gertnera zostały na miejscu zabezpieczone przez policję z posterunku w Aninie. Na miejscu znaleziono porzucone 2 rewolwery: „Parabellum“ i „Steyer“.

Ukamienowany.

Złodzieje leśni zabili kamieniami właściciela majątku.

Majątek Many w pow. grójeckim stał się widownią bestjalskiego mordu dokonanego na osobie właściciela śp. Michalskiego. M. wraz z gajowym obchodził wieczorem swe lasy by strzedz ich od powtarzających się nader często systematycznych kradzieży drzewa, chrustu i grzybów. W jednym zagajniku Michalski natchnął się na grupę chłopów z okolic Tarczyna, którzy zajęci byli kradzieżą.

Na widok ten gajowy podobno wystrzelił w powietrze i umknął na dziedzi ca zaś rzucili się złodzieje i **zabili go kamieniami i kijami** tak, że po niedługim czasie zmarł.

Wszelki pościg za złoczyńcami okazał się przez to utrudniony, że najbliższa komenda w Tarczynie nie posiada telefonu.

Rozmaitości.

(—) Największy kwiat na świecie. Największy ze znanych dotychczas kwiatów na świecie rośnie na dalekich Filipinach, na urwistych i niedostępnych zboczach wulkanu Apo. Tubylcy, którzy żywią dla kwiatu wielką, zabobonną cześć, nazywają go Bo-o. Kwiat rośnie na wysokości ośmiuset metrów ponad poziom morza i niespotykaną swą wybujałość zawdzięcza prawdopodobnie właściwościom gleby wulkanicznej. Okwiat świętego Bo-o posiada ni mniej ni więcej tylko metr średnicy. Waży on często około dziesięciu kilogramów.

Kwiat ten rośnie również na Sumatrze, gdzie od nazwiska gubernatora angielskiego Stamlorda Raflessona nazywa się Rafflesia.

(—) „10 marek lub 2 jajka“. Pisma berlińskie podają jedno z ogłoszeń wychodzącego w Wirtembergii pisma „Nagolder Tageblatt“. Ogłoszenie to brzmi jak następuje:

„Unter-Jetingen: Koncert religijny odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 23 lipca o godz. 3 po południu ze współudziałem p. Distel, znanej śpiewaczki ze Sztutgartu. Wstępne 10 marek lub dwa jajka“.

Dobroczynny bandyta.

Ludność protestuje przeciw jego uwięzieniu.

W Sycylji zaaresztowano w tych dniach niejakiego Rapisandę, rodzaj Karola Moora lub Byronowskiego Korsaka.

Skazany na dwadzieścia lat ciężkich robót za ciężką zbrodnię, pozostał on na wolności. Opinja okolicy była po jego stronie i przeszło 12,000 osób podpisało prośbę o jego uwolnienie.

Jeździł na wspaniałym koniu, otoczony przez 10 psów. Przybywając do jakiejś wsi, wymierzał tam sprawiedliwość, prześladował kradzieże, godził ludzi, bronił słabych. Podczas wojny wyszukiwał dezerterów i zmuszał ich wracać do pułku.

Aresztowanie sympatycznego bandyty wywołało powszechny żal. Tłum zebrał się dokoła więzienia okazując mu swoje współczucie.

Żarty i fraszki „Kurjera“.

— Cóż, Bartku, twój wujaszek, stary Mikołaj, umarł?

— A juści umarł, proszę Wielmożnego Pana.

— A cóż ci zapisał?

— Nie mógł nic zapisać, bo był niepiśmienny.

— Widzisz, jak to trzeba uczyć się pisać.

— A juści! będę się uczył pisać, żebym miał komu grunt zapisywać — nie głupim.

Znakomitym środkiem odżywczo-leczniczym jest

Kefir „Bulgarin“

wyrobu D-ra W. Kawaeff'a

Wspaniały smak czyni go pożądanym dla dorosłych i dzieci.

Do nabycia w mleczarniach, aptekach i składach aptecznych.

Laboratorjum KEFIRU leczniczego „BULGARIN“

Częstochowa I Aleja № 10.

TEATR **PARYSKI**

ul. Panny Marji 19.

Program od niedzieli 6 Sierpnia i dni następnych.

Szczegółowe streszczenie w programach.

POGROMCA SERC

(GIACOMO CASANOVA)

6 aktów pamiętników słynnego Don Juana XVIII stulecia.

w roli głównej:

O. Beregi.

KINO „NOWY"

II-ga Aleja № 43.

Program od środy dn. 9 do piątku 11 sierpnia włącznie.

W następnej zmianie programu ukaże się **Kantoniści.**

Piękny dramat w 5-ciu wielkich aktach p. t.

SIEROTA

w roli głównej znana **ASTA NIELSEN**

Nad program: Życie marynarzy angielskich na okręcie.

MAGAZYN OBUWIA

p. f. „WYGODA"

II-ga Aleja 39.

Zaopatrzył swój magazyn na sezon jesienny w najnowsze fasony obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. Lakiery, renifery, bronzowe, giemzowe, boty, wyłogi i ranne pantofle.

Wyprzedaję wszelkiego rodzaju letnie obuwia niżej ceny!

Zawiadamiam również Sz. Klijentelę iż otworzyłem swój własny warsztat i wykonuję wszelkie obstalunki solidnie i szybko!

UWAGA! **Dla p.p. kolejarzy, urzędników specjalne ustepstwo.**

BACZNOSCI!

Adres: „WYGODA" II-ga Aleja nr. 39

Właściciel J. Sztybelman.

Aleksander Jaxa Dębicki

Geometra przysięgły

Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Do ogólnej wiadomości!

W firmie

„Bławat"

I Aleja 14 (dom p. Frankego) rozpoczęła się

— **wyprzedaż** —

posezonowa towarów letnich po cenach **zniżonych.**

Można się przekonać!

Fabryka papy dachowej

M. BEMA w Częstochowie

Olsztyńska № 1.

(Zawodzie, w byłej kwasiarni)

poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: **papę, smołę czeską preparowaną karbolineum etc.**

Lekarz-dentysta

Gustawa Bugajer-Bem

ul. Piłsudskiego № 17.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1-szej po poł. i od 3-ej do 7-ej wieczór. :-:

Chrześcijańska Fabryka Mydła

„DOBOSZ"

w Częstochowie

ulica Warszawska № 57.

poleca najlepsze mydło zawierające od

63°/o do 66°/o tłuszczu

Najuporczywszy Bólgłowy i migrenę

usuwają proszki z kogutkiem **„MIGRENO NERWOSIN"**

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

Wielka Sezonowa wyprzedaż

Różnych etamin, batystów oraz tkanin letnich od 480 mk. Krepony łowickie po 780 mk.

— u —

J. RZĄSIŃSKIEGO

w Częstochowie Kościuszki 19 a

Telefon 3 -18.

Lecznica Lekarsko-Dentystyczna i Laboratorjum zębów sztucznych

Lekarzy-dentystów

ARTURA BRONIATOWSKIEGO I MARKA GRÜNA **Częstochowa** ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 8.

Przyjmują codziennie od 9-ej rano do 7 wiecz

Doktór med.

Helena Ettinger-Kawaeff

choroby wewnętrzne i nerwowe.

Przyjmuje od godz. 5 — 7 popoł.

II-ga Aleja № 23, I piętro front.

Zródło Polskie

Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.

poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka" po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna! Zwracać uwagę na adres!

Przekonać się każdy może!

że tylko w

Magazynie Bławatnym p. f.

Kornberg i Szumacher

w Częstochowie I Aleja № 11

w podwórzu parter vis-a-vis bramy

nabyć można w wielkim wyborze po najtańszych cenach

Trykotiny, jedwabie, wełny, bostony, zefiry koszulowe, płócienka, kołdry pikowe i bajowe, serwety, ręczniki

oraz białe płótna wszelkich firm

po cenach fabrycznych!

Za **7000** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **3.000** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

F. RUSSOCKIEJ

I-sza Aleja № 9.

Nadeszły towary na sezon bieżący: gabardiny bostony, szewioty, jedwabie, trykotiny.

W wielkim wyborze: kapy, kołdry, firanki, obrusy i t. p

po cenach niskich **HURT i DETAL.**

UWAGA. W tymże sklepie zakład rysowniczy i roboty ręczne. Najnowsze wzory stylowe richeleu.

Pracownia Gorsetów

p. f. **„Józefa"**

III-cia Aleja 54 (parter)

poleca duży wybór gorsetów hygienicznych, pasów brzusznych najnowszego systemu, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelek do prostego trzymania się, biustonoszy, pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, również reparacje, pranie i przefasonowywanie.

Ceny zniżone.

Dr. S. Purski

choroby skórne i weneryczne

ul. Kilińskiego 5.

— — Godziny przyjęć: — —

do 10-ej rano i od 5 ej do 7-ej wiecz. W niedzielę i święta od 8 ej do 11-ej

Dr. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

ul. Dąbrowskiego 6.

Godziny przyjęć: od 4 — 7 wiecz.

DOKTÓR

PAWEŁ BRONIATOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł. Panie od 12 — 1 w południe.

Lekarz-dentysta

Zygmunt Lubczyński

powrócił

przyjmuje od poniedziałku dn. 7-go Sierpnia,

II ga Aleja 42.

Lekarz dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marii (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł od 2—7 wiecz. Telefon 250.

Lekarz-Dentysta

St. Parczyński

przyjmuje od 10—1 i od 3—7 wiecz

Ul Dąbrowskiego № 11.

Subjekt i chłopiec chrześcijanie do handlu win i wódek energiczni i inteligentni potrzebni zaraz Aleja 24.

Zgubiono paszport wydany przez gm. Panki na imię Marjanny Kozak.

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Poszukujemy posady ekspedjentek Łaskawe oferty prosimy składać w „Kurjerze" pod literami M. M.

Skradziono kartę odroczenia na imię Franciszka Sitka wydaną przez 53 p.p. w Stryju jak również różne inne dokumenty.

Potrzebny tokarz żelazny Jasnogórska 42.

Okazyjnie sprzedam pierścionek z brylantem. Wiadomość w Adm. „Kurjera".

Skradziono paszporty na imię Julji i Stefana Kos. wydane przez gminę Kurabewice.

Zgubiono kartę zwolnienia na imię Szymona Wrocławskiego, wydaną przez szkołę sanitarną Nr. 1 w Modlinie.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. **Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"**